

Sygn. akt *IV C 2455/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | sędzia Monika Włodarczyk |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **B. C.**

przeciwko (...) **w W.**

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

- ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 12 grudnia 2007 r., zawarta pomiędzy powodem B. C., a (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddziałem w Polsce z siedzibą w W. poprzednikiem prawnym pozwanego (...) w W., jest nieważna;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) w W. na rzecz B. C. kwotę 2 296,36 zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje pobrać od (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 983,25 zł (dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków, pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie;
- nakazuje pobrać od B. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 837,58 zł (osiemset trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków, pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sygn. akt IV C 2455/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 grudnia 2017 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 31), doprecyzowanym pismem z 14 grudnia 2018 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. - poprzednikowi prawnemu (...) z siedzibą w W. powód wniósł o ustalenie, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 7 grudnia 2007 r. zawarta pomiędzy powodem a pozwanym bankiem jest nieważna i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 178.265,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu środków wpłaconych przez powoda na rzecz pozwanego banku w okresie od 17 stycznia 2008 r. do dnia 17 września 2017 r.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

W ramach roszczeń ewentualnych powód wniósł o:

I. ustalenie, że pomiędzy powodem a pozwanym bankiem nie istnieje stosunek prawny w postaci umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 7 grudnia 2007 r. indeksowany do CHF, natomiast istnieje stosunek prawny w postaci umowy kredytu złotówkowego, w wyniku której pozwany bank udostępnił powodowi kwotę 270.000 zł, która to kwota ma zostać spłacona przez powoda w 360-ciu miesięcznych ratach wraz z odsetkami umownymi, przy czym oprocentowanie kredytu w momencie jego udzielenia wynosiło 3,9650% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M i stałej marży Banku w wysokości 1,2 punktu procentowego;

II. zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powoda kwoty 16.757,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, w tym:

a) kwoty 6.715,94 zł tytułem zwrotu kwot nadpłaconych przez powoda, w związku z uiszczaniem rat kredytu obliczanych według kursu sprzedaży wyznaczanego dowolnie przez pozwanego bank, zamiast według kursu średniego NBP oraz

b) kwoty 10.041,31 zł tytułem zwrotu kwoty o jaką niesłusznie zostało zwiększone zadłużenie powoda w wyniku przewalutowania udostępnionej kwoty kredytu w złotych na franki szwajcarskie po kursie dowolnie ustalonym przez pozwanego bank zamiast po kursie średnim NBP.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarta przez strony umowa stanowiła wzorzec kontraktu, niepodlegający indywidualnym negocjacjom, w której podstawowe zapisy stanowią klauzule abuzywne i w związku z tym nie wiążą powoda, co uzasadnia stwierdzenie jej nieważności. Niedozwolone postanowienia, w postaci §2 ust. 1 umowy, §2 pkt 2 Regulaminu, §7 ust. 4 i §9 ust. 2 oraz §13 ust. 7 Regulaminu zdaniami powoda kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powoda.

Wskazując na powyższe powód podniósł, że zastosowane przez bank klauzule oraz niejasne kryteria - w szczególności związane z procedurą przewalutowania kredytu udzielonego w PLN na CHF przy zaciąganiu kredytu a następnie przewalutowanie każdej spłacanej raty kredytu z kwoty wyrażonej w CHF na PLN przy zastosowaniu kursów wymiany w/w walut ustalanych w sposób dowolny przez pozwanego bank - skutkowało błędnym a zarazem dowolnym ustaleniem przez pozwanego bank wysokości zadłużenia powoda i wysokości poszczególnych rat kredytowych. Ponadto stosowane przewalutowanie skutkowało przyznaniem stronie pozwanej niczym nieograniczonego prawa do jednostronnego, regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, poprzez samowolne wyznaczanie w tabelach kursowych poziomu kursu sprzedaży waluty CHF. Zdaniem powoda takie ukształtowanie praw i obowiązków umożliwiło pozwanemu uzyskanie - kosztem powoda - dodatkowych, niczym nieograniczonych korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Obrazując powyższe powód wskazał, iż w przypadku zastosowania przez pozwanego do ustalenia salda kredytu kursu średniego NBP z dnia jego uruchomienia przedmiotowe saldo wyrażone w walucie CHF byłoby niższe o 4.598,30 CHF a gdyby powód w tym samym dniu chciał spłacić kredyt zamiast kwoty 270.000 zł musiałby oddać bankowi kwotę 290.082,63 zł.

Powód zaznaczył, iż tożsame zapisy jak zawarte w §2 ust. 1 umowy, §9 ust. 2 Regulaminu zostały uznane za postanowienia abuzywne przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 27 grudnia 2010 r. i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych.

Zdaniem powoda dla wykonania kredytu indeksowanego nie było konieczne dokonywanie przewalutowania, przy czym zmuszenie powoda do spłaty rat przeliczonych po kursie sprzedaży określonym w Tabeli banku a nie po kursie średnim NBP było kolejnym czynnikiem powodującym sztuczny wzrost zadłużenia powoda i podrażającym koszty kredytu. Zwrócił uwagę na rosnącą różnicę pomiędzy kursem sprzedaży stosowanym przez pozwanego a kursem średnim NBP, która w 2008 r. wynosiła 3% a w następnych latach urosła do 5%.

Podniósł również, iż nie został prawidłowo poinformowany o ryzyku kursowym, a przede wszystkim o sposobie ustalania kursu waluty, po których miała zostać ustalona wysokość zobowiązania powoda wyrażona w CHF a

następnie wysokość poszczególnych rat wyrażonych w CHF a spłacanych w PLN. Zaprzeczył także aby naruszenia praw konsumenta poprzez stosowanie tabeli kursowej ustalonej przez pozwanego zostały konwalidowane na skutek ewentualnego wprowadzenia już po zawarciu umowy możliwości zawarcia aneksu do umowy kredytowej umożliwiającego spłatę zadłużenia w walucie CHF.

Jednocześnie powód podniósł, iż nieważności umowy należy upatrywać w naruszeniu art. 353¹ k.c. albowiem niedopuszczalne jest aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Sprzeczne jest bowiem z naturą stosunku umownego pozostawienie wierzycielowi oznaczenia świadczenia w sposób dowolny. Wskazując na powyższe powód podkreślił, iż miernik wartości służącej waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny, gdyż w przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie natomiast jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałooby w istocie brakiem określoności wysokości świadczenia. Zdaniem powoda zastosowanie dwukrotnego przeliczenia celem określenia salda kredytu a następnie raty kredytu podlegającej spłacie przez powoda skutkowało zastosowaniem kursów banku, kształtowanych przez niego w sposób swobodny i niczym nieograniczony co pozostawało w sprzeczności z naturą umowy kredytu albowiem pozwalało pozwanemu na kształtowanie wysokości zobowiązania powoda już po zawarciu umowy.

Zarzucił również, że zastosowana przez pozwanego indeksacja nie spełniała swojej podstawowej funkcji, tj. utrzymania wartości świadczeń w czasie.

Wskazując na zasadność roszczenia o zapłatę podniósł, że wynika ono z obowiązku zwrotu przez bank wszystkiego co zostało spełnione na jego rzecz skoro umowa nie istnieje (pозew k. 2-12, pismo z 14 grudnia 2018 r. k. 325, pismo z 14 grudnia 2018 r. k. 325-327v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 października 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej - k. 241) pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował zasadność dochodzonych pozwem roszczeń co do zasady i co do wysokości oraz wskazał, że powód zaciągnął długoterminowy kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, która związana była z przyjęciem na siebie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty. Powyższe jednak skutkowało uzyskaniem przez powoda korzyści w postaci znacznie niższego oprocentowania, które kształtowane jest stawką złożoną z marży i stopy LIBOR, a ostatecznie wpływało na znacznie niższą ratę niż w przypadku kredytu złotówkowego, oprocentowanego stawką WIBOR. Podkreślił, iż pomimo znacznego wahaniami kursów, kredyty w walucie CHF nadal są korzystniejsze od kredytów wyrażonych w złotówkach, szczególnie z uwagi na stawkę LIBOR, która od początku 2015 r. utrzymuje się w wartości ujemnej. Podniósł, że powód zawierając umowę był świadomy ryzyka kursowego a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty, o czym powód został poinformowany i co potwierdził w dwukrotnie złożonym oświadczeniu, raz na etapie samego wnioskowania, oraz drugi raz na etapie podpisywania umowy.

Zdaniem pozwanego decyzja powoda, który poprzez ustalenie nieważności domaga się uchylecia od zaciągniętego zobowiązania, wynika wyłącznie z faktu umocnienia się waluty CHF.

Ponadto pozwany podniósł brak interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nie istnienia umowy, albowiem powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę, jako roszczenie dalej idące.

Odnośnie roszczenia o ukształtowanie pozwany podniósł, iż brak jest podstawy prawnej dla ukształtowania treści umowy kredytowej w danej sprawie, a ponadto żądanie sprowadza się do ukształtowania umowy kredytu w PLN ze stawką LIBOR, który to produkt nie był oferowany przez banki.

Pozwany zaprzeczył aby: - umowa była nieważna, - aby w trakcie wykonywania umowy rósł kapitał, czy też aby był wyższy od wypłaconego. Zdaniem pozwanego stosowana w umowie indeksacja kredytu, to nic innego jak klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c.

Wskazując na prawidłowość stosowania mechanizmu indeksacji, który był dozwolony i stanowił uzgodnioną waloryzację, pozwany powołał się na stanowisko ukształtowane przez Sąd Najwyższy, który wypowiedział się w przedmiocie dopuszczalności zastosowanej konstrukcji. Podniósł, iż nie narusza on natury zobowiązania, zaś różnica pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwróconego świadczenia, tak samo wynikająca z oprocentowania kredytu, jak i z jego indeksacji, jest wpisana w istotę kredytu.

Zaprzeczył aby w związku ze stosowaniem kursu kupna i sprzedaży czerpał dodatkowe korzyści albowiem pozwany musi zamknąć pozycję walutową i w tym celu zawiera transakcję przeciwstawną na rynku walutowym. Powołując się na schemat przepływów środków zdaniem pozwanego w pełni one uzasadniają stosowanie obu kursów, co jednocześnie podważa twierdzenia powoda o czerpaniu przez powoda dodatkowych korzyści, w tym z tytułu wzrostu kursu waluty.

Zdaniem pozwanego nawet jeżeli przyjąć, iż zawarta w umowie indeksacja została ukształtowana nieprawidłowo to nie mogłaby prowadzić do wniosku o nieważności lub nieistnienia umowy, albowiem po wyeliminowaniu postanowień w zakresie sposobu ustalania kursu waluty, umowa wiąże w pozostałym zakresie z wyłączeniem postanowień uznanych za abuzywne, w tym strony wiąże nadal indeksacja. Z uwagi na powyższe istotne w ocenie pozwanego jest ustalenie w jaki sposób powinien zostać określony kurs waluty, przy czym powyższe powinno nastąpić zgodnie z art. 56 k.c. i art. 354 § 2 k.c. Powyższe uzasadnia również obowiązująca w stosunkach konsumenckich zasada równowagi kontraktowej, która nie powinna być zaburzona na korzyść konsumenta.

Odnosząc się do przesłanek abuzywności pozwany zwrócił uwagę na ukształtowany model świadomego i rozważnego konsumenta, od którego oczekuje się podejmowania przemyślanych decyzji, który powinien dążyć do wyjaśnienia wszystkich niezrozumiałych dla niego kwestii, przez co brak jest podstaw do przyznania stronie powodowej uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy.

Wskazując na powyższe pozwany podniósł, iż postanowienia umowne, w tym dotyczące mechanizmu indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione przez powoda, skoro zostały przez niego przyjęte a czemu wyraz dała strona składając wniosek kredytowy. Podniósł, iż o warunkach umowy, jej specyfice powód został poinformowany poprzez oświadczenia, z którymi się zapoznał i podpisał. Przyznał, iż nie informował klientów o możliwości drastycznego wzrostu kursu waluty CHF albowiem o powyższym nie wiedział, co nie może stanowić zarzutu pod jego adresem, skoro wzrost waluty nastąpił po zawarciu umowy.

W zakresie samego kursu waluty pozwany podniósł, iż stosowany przez niego kurs jest kursem rynkowym, i pozostaje w korelacji ze średni kurs waluty publikowanym przez NBP, uznawanym za obiektywny. Odwołując się do sposobu kształtowania kursu średniego przez NBP pozwany podniósł, iż jego kurs jest jednym z kursów, które NBP uwzględniał ustalając swój kurs. Ponadto wskazał, iż wysokość kursu u pozwanego jest ustalana w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe, które to czynniki są zupełnie niezależne od banku. Jednocześnie w zakresie sposobu ustalania kursu waluty pozwany powołał się na wielokrotnie zmieniany Regulamin udzielania kredytów, co następowało już po zawarciu umowy, w których postanowienia dotyczące przedmiotowej kwestii były doprecyzowywane.

Również zdaniem pozwanego klauzula indeksacyjna nie narusza dobrych obyczajów - albowiem nie do przyjęcia jest kwestionowanie po wielu latach wykonywanej umowy tylko z uwagi na spadek korzyści, które przynosi, a która przez cały czas była akceptowana i zgodna z wolą powoda. Ponadto podniósł, iż strona powodowa nie wykazała, jak odniesienie się do Tabeli kursowej banku miałyby naruszać jego interes i to w sposób rażący.

Odnosnie ządania zwrotu świadczenia pozwany wskazał, iż to pozwany bank w pierwszej kolejności spełnił świadczenie na rzecz powoda i w sytuacji zwrotu to bank w pierwszej kolejności powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać, to co powód zdążył uiścić. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, w części w jakiej świadczenie odnosi się do uiszczonych odsetek podlegających przedawnieniu w terminie 3 lat, z uwagi na okresowy charakter świadczenia (odpowiedź na pozew - k. 80-93, stanowisko na rozprawie 5 grudnia 2018 r. godz. 01:40:27 k. 322, pismo pozwanego z 1 lutego 2019 r. k. 333-336).

Strony podtrzymały swoje stanowiska w toku postępowania (pismo pozwanego z 17 stycznia 2020 r. k. 392-401v, pismo powoda z 2 lutego 2020 r. k. 425-427).

Pismem z dnia 13 lipca 2020 r. (data nadania w placówce pocztowej) powód dokonał modyfikacji powództwa w ten sposób, że:

a/ w zakresie roszczenia głównego - wniósł o zasądzenie dalszej kwoty 50.661,33 zł, która w zakresie kwoty 4.147,39 zł obejmowała świadczenia odsetkowe za okres listopad 2017 r. - czerwiec 2020 r. a w zakresie kwoty 45.777,94 zł obejmowała świadczenie spełnione z tytułu kapitału w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2020 r. oraz w zakresie kwoty 736,00 zł składkę uiszczoną z tytułu ochrony ubezpieczeniowej w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2020 r., tj: łącznie kwoty 228.926,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 178.265,34 zł od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 50.661,67 zł od dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji do dnia zapłaty;

b/ w zakresie pierwszego roszczenia ewentualnego w ten sposób, że obok ządania ukształtowania stosunku umownego wniósł o zasądzenie kwoty 67.578,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pisma - zgłoszenia ządania do dnia zapłaty wskazując, iż w/w kwota stanowi nadpłatę wynikającą z różnicy pomiędzy łączną kwotą uiszczonych przez powoda należności w okresie grudzień 2007 r. - wrzesień 2017 r. tytułem spłaty umowy kredytu a należną do zapłaty łączną kwotą rat za okres grudzień 2007 r. - wrzesień 2017 r. w przypadku gdyby umowa była umową kredytu złotówkowego oprocentowanego wg stawki LIBOR 3M CHF + marża 1,20 punktów procentowych (pismo zawierające modyfikację powództwa z 13 lipca 2020 r. k. 487-489).

Ustosunkowując się do zmodyfikowanego roszczenia pozwany wniósł również o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania (pismo z 30 września 2020 r. k. 502-518).

W ramach dodatkowej argumentacji pozwany wskazał, iż brak jest podstaw do uznania, że w razie abuzywności zapisów dotyczących stosowania tabel kursowych banku umowa powinna funkcjonować jako kredyt wyrażony w PLN z niezmiennym oprocentowaniem. Ponadto podniósł, iż zdaniem strony pozwanej unieważnienie umowy kredytowej byłoby niekorzystne dla strony powodowej, gdyż wiązałyby się dla niej z negatywnymi konsekwencjami ekonomicznymi albowiem strona powodowa będzie zobowiązana do zwrotu na rzecz banku kwoty kapitału kredytu a ponadto do zapłaty wynagrodzenia na rzecz banku za 12 lat korzystania z kapitału, co oznacza, iż zakończenie niniejszej sprawy nie zakończy wszystkich sporów pomiędzy stronami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. C. poszukiwał kredytu na zakup mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym czasie pracował jako informatyk w firmie prowadzącej sprzedaż urządzeń informatyczno-telekomunikacyjnych. Podczas prezentowania ofert kredytowych doradca wskazywał na większą zdolność kredytową powoda w zakresie kredytu indeksowanego, zapewniał go stabilności waluty CHF, która może ulec zmianie w zakresie około 10%. Dla powoda zostało wykonane porównanie rat kredytu w CHF i kredytu w PLN oraz przedstawiono mu warianty uwzględniające wzrost waluty o 10 %, 15 %. Postanowienia umowy nie były przedmiotem

negocjacji. Powód nie został poinformowany, iż do przeliczeń będą stosowane dwa kursy, tj. kupna i sprzedaży. Powód zdecydował się skorzystać z usług (...) z uwagi na to, że był to oddział Banku najdogodniejszy dla niego, a oferowane przez inne banki warunki umowy kredytu były bardzo podobne. Ostatecznie powód zdecydowała się na wybór kredytu indeksowanego, bo był tańszy i wydawał mu się bezpieczniejszy. Nie rozumiał wówczas mechanizmu indeksacji, który nie został wyjaśniony przez pracownika banku.

Na etapie ubiegania się o kredyt, jak również w dniu podpisywania umowy nie zostały powodowi przedstawione informacje odnośnie sposobu ustalania kursu CHF, wg którego będzie przeliczone saldo kredytu oraz będą przeliczane raty kredytu. Zakupiona nieruchomość nie została przeznaczona na cele prowadzonej działalności gospodarczej, nie była przedmiotem najmu (d: wyjaśnienia powoda B. C. w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 5 grudnia 2018 r., k. 315-318 potwierdzone na rozprawie w dniu 6 lipca 2020 r. nagranie k. 481).

Powód w dniu 28 listopada 2007 r. złożył wniosek o kredyt hipoteczny, w którym jako kwotę wnioskowaną o udzielenie wskazał 270.000,00 zł. We wniosku określił jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF”. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w W. o powierzchni 29,99 m². We wniosku powód wystąpił o możliwość bezpro wizyjnej wcześniejszej spłaty kredytu po 3 latach (d: wniosek powoda o kredyt hipoteczny - k. 117-121).

Wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu powód w dniu 28 listopada 2007 r. złożył na formularzu banku oświadczenie, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz, że będąc świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych

i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są mu postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)

w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. W ramach przedmiotowego oświadczenia potwierdził również, że jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu (d: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej z 28 listopada 2007 r. - k. 123).

Decyzją kredytową z dnia 28 listopada 2007 r. (...) przyznał powodowi kredyt w kwocie 270.000,00 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 360 miesięcy, którą powód otrzymał 12 grudnia 2007 r. (d: decyzja kredytowa z 28 listopada 2007 r. - k. 125).

W dniu 12 grudnia 2007 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział

w Polsce z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A.) oraz B. C. (kredytobiorca) podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzoną 7 grudnia 2007 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym położonego

w W. przy ul. (...) lokal nr (...) i refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (d: § 1 ust. 1 i § 2 ust. 2 i 5 umowy - k. 13, k. 127).

Bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 270.000 zł, przy czym postanowiono, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (d: §2 ust. 1 umowy - k. 13, k. 127). Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy (d: §2 ust. 3 umowy - k. 13, k. 127). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,96500 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,2 punktów procentowych, oprocentowanie kredytu ulegało zmianie

w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone w Regulaminie (d: §3 ust. 1-3 umowy - k. 13-13v, k. 127-128).

W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 360 ratach spłaty oraz, że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego, a kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (d: §6 ust. 1-4 i ust. 6 umowy - k. 13v, k. 128).

Zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy stanowiła pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 540.00 zł ustanowiona na rzecz banku na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (d: §7 ust. 1 umowy - k. 13v-14, k. 128-129).

Strony postanowiły również, iż w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie będą miały postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił integralną część umowy (dalej jako Regulamin). Kredytobiorca oświadczył ponadto, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (d: §15 ust. 1 i 2 umowy - k. 15, k. 131, § 1 ust. 2 umowy - k. 13, k. 127).

W umowie zastrzeżono, że wszystkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w Regulaminie, zmian w Taryfie, zmian oprocentowania i innych przypadków przewidzianych w umowie lub Regulaminie (d: §14 umowy - k. 15, k. 131).

W §2 pkt 2 Regulaminu zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych

w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w §2 pkt 12 zdefiniowano „Tabele” jako „Tabele kursów walut obcych obowiązującą w Banku”. Zgodnie z §4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W myśl §7 ust. 4 Regulaminu,

w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu

w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień §11. Stosownie do §9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do §9 ust. 2 Regulaminu,

w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Stosownie do §13 ust. 7 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku

w momencie realizacji dyspozycji. Bank na wniosek Kredytobiorcy, może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4 §14 Regulaminu. Zmiana waluty kredytu realizowana jest na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorcy złożonej

w placówce Banku. Obliczenie Kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje

w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote - według kursu sprzedaży waluty obcej do złoty, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany umowy kredytu (d: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 16-20, k. 133-143).

Przy podpisywaniu umowy kredytu powód złożył na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową został zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z w/w umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są mu postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)

w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (d: oświadczenie kredytobiorcy zw.

z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką z 12 grudnia 2007 r. - k. 143).

W 2007 r. w ofercie (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce były zarówno kredyty złotowe, jak i indeksowane do CHF. W ramach procedury udzielania kredytu doradcy zobowiązani byli do informowania klienta o ryzyku kursowym oraz z jakimi ryzykami wiąże się produkt w postaci kredytu indeksowanego. W zakresie negocjacji postanowień umowy dotyczyły one głównie warunków cenowych, tj. marży, prowizji. Zdarzały się również przypadki negocjacji kursu waluty stosowanego do przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu.

Bank publikował Tabelę kursową na stronie internetowej banku. Informacje w tym zakresie otrzymywały również oddziały banku. W tabeli były podane kursy sprzedaży waluty stosowane do wymiany gotówki i dewiz, które były używane do rozliczeń bezgotówkowych.

Wobec wprowadzenia w życie rekomendacji S z 2009 r. Bank umożliwiał spłatę kredytu bezpośrednio w CHF po odpisaniu aneksu do umowy. Do istoty umowy kredytu indeksowanego należała wypłata środków w PLN, ich przeliczenie po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu i jego zaewidencjonowanie w księgach rachunkowych banku w walucie.

Bank zaprzestał udzielania kredytów indeksowanych do waluty CHF w 2009 r. (d: zeznania świadka K. B. - nagranie rozprawy z 5 grudnia 2018 r., k. 318-322).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodowi na podstawie przedmiotowej umowy bank dokonał wypłaty środków w dniu 17 grudnia 2007 r. w kwocie 270.000 zł, która celem ustalenia salda kredytu w CHF została przeliczona po kursie kupna wynoszącym 2,1054 co odpowiadało kwocie 128.241,66 CHF (d: zaświadczenie banku z 12 października 2017 r. - k. 21).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego (okoliczność bezsporna).

Przez cały okres wykonywania umowy raty kredytowe powód uiszczał w PLN, które były ustalane po przeliczeniu wg kursu sprzedaży wynikającego z Tabeli kursowej ustalonej przez pozwaną bank (d: zaświadczenie z 12 października 2017 r. k. 21-24).

(...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W. (okoliczność bezsporna, postanowienie z 28 listopada 2019 r. k. 321-322, dokumenty planu podziału, połączenia transgranicznego k. 259-320).

Pismem z dnia 21 listopada 2017 r. powód wezwał (...) Bank (...) S.A. (poprzednik prawny pozwanego banku) w terminie do 29 listopada 2017 r. do zwrotu kwoty 178.265,34 zł pobranej od niego nienależnie, w związku z tym, że umowa kredytu jest jego zdaniem nieważna albowiem zawiera niedozwolone klauzule umowne (d: przedsądowe wezwanie do zapłaty - k. 30-30v).

Do czerwca 2020 r. powód tytułem wszystkich świadczeń na rzecz pozwanego uiszczył kwotę 228.926,67 zł (d: zaświadczenie z 12 grudnia 2017 r. k. 21-24, potwierdzenia wpłat k. 477-478, historia transakcji k. 492-495).

W przypadku pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza oprocentowania określonego w umowie opartego o LIBOR dla 3-miesięcznych depozytów we frankach szwajcarskich, okresu spłaty kredytu i założeniu, że raty kapitałowo-odsetkowe są równe w okresach trzymiesięcznych, wysokość należnych rat spłaty kredytu w okresie od uruchomienia kredytu, tj. grudzień 2007 r. do listopada 2017 r. wyniosła 112.361,46 zł, przy faktycznie uiszczonych na rzecz banku świadczeniach w wysokości 178.265,32 zł. Wysokość różnicy między kwotami uiszczonymi w PLN tytułem spłaty rat kapitałowych i odsetkowych w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2017 r. a kwotami, jakie winny być zapłacone przez powoda przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu CHF a kredyt byłby oprocentowany od początku na zasadach przyjętych w umowie wyniosła 67.578,78 zł (d: opinia biegłego sądowego R. P. k. 373) .

Różnica między wartością kredytu w CHF według kursu Banku a wartością kredytu w CHF według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego wynosi 4.598,30 CHF (d: opinia biegłego R. P. k. 373v).

W przypadku zastosowania wyłącznie do wszystkich płatności dokonanych przez powoda kursu średniego NBP różnica pomiędzy kwotą uiszczoną 52.579,90 CHF, która po przeliczeniu wg kursu sprzedaży banku stanowiłaby kwotę 178.265,32 zł a kwotą przeliczoną wg kursu średniego NBP (171.570,28 zł) stanowiłaby kwotę 6.695,04 zł (d: opinia biegłego R. P. k. 375).

Biegły wskazał również, że nie jest możliwe zastosowanie stopy procentowej wyznaczonej dla jednej waluty do określenia kosztu pieniądza w innej walucie. Podkreślił, że nie jest wyznaczana i nigdy nie była stopa LIBOR dla PLN, i pozostałych walut środkowoeuropejskich. W praktyce oznacza to, że w publikowanych na dany dzień stawkach bazowych LIBOR lub EURIBOR nie odnajdziemy kwotowania dla waluty polskiej, gdyż stawki te przewidują kwotowania dla innych niż PLN walut, w konsekwencji bank chcąc wykonać umowę kredytową w walucie PLN z oprocentowaniem w oparciu o stopę LIBOR, będzie musiał przyjąć fikcję ekonomiczną uznając, iż ww. indeks stopy procentowej określa cenę pieniądza dla waluty polskiej, co jest nieprawdą (d: opinia biegłego R. P. k. 370v-371v, ustna opinia biegłego R. P. nagranie rozprawy z 6 lipca 2020 r. k. 480-480v).

W zakresie spreadów stosowanych w spornym okresie kształtowały się one na poziomie średnio 6,49% i były wyższe od stosowanych przez (...) S.A. czy (...) Bank S.A. Na wysokość spreadu wpływa prawdopodobieństwo kształtowania się danego kursu tego dnia, koszty transakcyjne na pokrycie przelewów do izb rozliczeniowych i skala działalności danego podmiotu, które są ustalane wewnętrznymi procedurami co wskazuje na subiektywny sposób ich kształtowania przez każdy bank. Nie jest możliwe ustalenie czym kierował się bank przy kształtowaniu kursu a finalnie powstania określonego spreadu (d: opinia biegłego sądowego R. P. k. 381-381v, opinia uzupełniająca biegłego R. P. k. 469v-470, ustna opinia biegłego R. P. nagranie rozprawy z 6 lipca 2020 r. k. 479v).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych oraz wydruków z rachunku bankowego kredytu. Przedmiotowe dowody zostały złożone w uwierzytelnionych odpisach a także zwykłych kopiach, których wartości dowodowej (treści) żadna ze stron nie podważała, wobec czego Sąd włączył je do podstaw rozstrzygnięcia, gdyż odzwierciedlały one zasadnicze elementy sporne oraz bezsporne wyrażane w stanowiskach procesowych stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. B., w których świadek przedstawiła co do zasady przebieg procedury poprzedzającej zawarcie umowy kredytu indeksowanego, zakres przekazywanych informacji, możliwości i zakres postanowień, które mogły być przedmiotem negocjacji, oraz sposób ewidencjonowania kwoty kredytu gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnątrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Ponadto w zakresie negocjacji postanowień umowy świadek wskazała, iż co do zasady były negocjowane parametry cenowe, marża, czy prowizja, natomiast w zakresie kursu waluty co najwyżej kurs zastosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy wypłacie. Jak wskazała spotkała się z przypadkiem negocjacji tegoż wskaźnika, niemniej jednak jak wynika z jej zeznań nie było to zasadą, i o powyższych potencjalnych możliwościach klienti nie byli informowani. Powyższe w ocenie Sądu potwierdza, iż zeznania świadka są obiektywne a wiedza o przedstawionych okolicznościach została powzięta na skutek wykonywanych przez niego obowiązków służbowych. Za uznaniem zeznań świadka za obiektywne przemawia również fakt, iż świadek wprost wskazała jakie posiada informacje, i w jakim przedmiocie oraz przyznaje, że co do innych kwestii jak np. czy były w ogóle negocjowane kursy, po których kredytobiorcy spłacali raty, nie posiada wiedzy.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również wyjaśnienia powoda B. C. złożone w charakterze strony, w których przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powoda były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Ponadto

powód przyznał, iż miał świadomość zarówno waluty umowy jak i waluty spłaty kredytu, potencjalnych zmian kursu waluty w zakresie w jakim zostało to naświetlono przez doradcę kredytowego, niemniej jednak nie wiedział i nie został poinformowany, jak te kursy są tworzone. Przyznał, że stanowią co najmniej jakieś odniesienie do kursu średniego NBP. Przyznając walor wiarygodności zeznaniom powoda Sąd miał również na uwadze fakt, iż nawet świadek K. B., która znała zasady oferowania produktu kredytu indeksowanego do waluty CHF, wskazał, że nie ma wiedzy jak w/w kursy były tworzone, nie zajmowała się tym wobec czego uznać należy, iż informacje dotyczące w/w kwestii nie były objęte procedurą oferowania produktu kredytowego i z całą pewnością żaden z doradców takich parametrów nie przedstawiał, pomimo, iż jak wskazał powód był zapewniany o stabilności kursu w/w waluty.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów dr R. P., jego opinia uzupełniająca oraz ustna zostały sporządzone/złożone

w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w zakresie dokonanych przez biegłego obliczeń, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, ale również uznał za należycie uzasadniony wniosek biegłego o ścisłym powiązaniu wskaźnika referencyjnego

z walutą kredytu i braku możliwości zastosowania stawki LIBOR do waluty PLN zarówno

z przyczyn ekonomicznych, jak i kwestii regulacyjnych, nadzoru bankowego, któremu podlegał pozwany. Również pomimo kwestionowania przez powoda wniosków biegłego odnośnie charakteru stosowanych kursów przez Bank, Sąd uznał opinię biegłego w tym zakresie za rzetelną i należycie uargumentowaną. Biegły dokonał bowiem analizy odchylenia kursów stosowanych przez pozwany bank na tle innych banków. Wskazał przy tym, że kursy mają charakter rynkowy ale co istotne jednocześnie wskazał, iż parametry dotyczące wysokości spreadu, jego skokowe zmiany zależały tylko od pozwanego banku, i w tym zakresie miał on pewną swobodę. Podkreślił również, że brak jest metod umożliwiających kontrolę w tym zakresie.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci Faktów na temat kredytów frankowych, Zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A Oddział w Polsce z dnia 1 lipca 2009r., Zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A Oddział w Polsce z dnia 29 czerwca 2009 r., Raportu UKNF z „Informacji w zakresie skutków projektu ustawy o sposobie przywracania równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe. Warszawa 2016r.”, Raportu UKNF z 2013 r. pt.: „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, stanowiska NBP z 5 września 2016 r., zestawienia kursów sprzedaży w bankach, Zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z dnia 28 kwietnia 2009 r., standardowego pisma banku wysłanego klientom dotyczącego zmiany Regulaminu z dnia 23 grudnia 2009r., standardowego pisma banku wysłanego klientom dotyczącego zmiany Regulaminu wchodzących w życie dnia 23 października 2012r., opinii prywatnych, jako niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 480v). Dla ustalenia ważności umowy albo abuzywności jej postanowień relevantny jest stan z chwili jej zawarcia, a nie okoliczności, które miały miejsce później.

Sąd pominął również dowód z zeznań świadka M. W. albowiem zaistniały przeszkody uniemożliwiające jego przeprowadzenie wobec nie wskazania przez stronę powodową danych adresowych, które umożliwiałyby wezwanie świadka lub skontaktowanie się z nim w inny sposób (postanowienie 6 lipca 2020 r. k. 480v).

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu Sąd uznał, iż na uwzględnienie zasługiwało wyłącznie w ramach powództwa głównego roszczenie o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...). W pozostałym zakresie, tj. odnośnie żądania zasądzenia wszystkiego co powód świadczył na rzecz pozwanego wykonując umowę, z

uwagi na fakt, iż zapłacona kwota była niższa niż świadczenie spełnione przez pozwanego, Sąd oddalił powództwo. W w/w roszczeniu powód żądał również po jego modyfikacji kwoty zapłaconej na rachunek kredytowy tytułem składek ubezpieczenia nieruchomości kredytowanej, w wysokości 23 zł miesięcznie, w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2020 r. W przedmiotowym zakresie Sąd również nie znalazł podstaw do zasądzenia w/w kwoty albowiem w toku postępowania nie zostało wykazane aby podstawę ich pobierania stanowiła kwestionowana umowa kredytu hipotecznego. Z zapisów umowy nie wynika bowiem ani obowiązek spełnienia takiego świadczenia na rzecz banku, ani też wysokość składek, co skutkowało brakiem podstaw do przyjęcia, iż z nieważności kwestionowanej umowy należy wyprowadzić obowiązek zwrotu świadczenia spełnianego w związku z ubezpieczeniem lokalu mieszkalnego.

Przed merytoryczną oceną argumentacji powoda, na której oparto roszczenie o ustalenie nieważności Umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa, posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawnoczenie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu

o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia

o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powoda wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkunastu lat (okres kredytowania 360 miesięcy - pozostało 17 lat k. 13). Powód jako Kredytobiorca uiszcza na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych

w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powoda świadczenia okresowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powód będzie obowiązany uiszczyć na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie

o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania,

o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa

w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie

w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone

w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie

o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu oraz mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. W ocenie Sądu strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to

w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo

o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powód na podstawie

przedmiotowej Umowy jest zobowiązany do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń wskazać należy, iż powód zarzucił nieważność umowy ex lege i ex tunc, wobec sprzeczności postanowień zastrzegających stronie pozwanej prawo do określenia świadczenia, zobowiązania powoda przy zastosowaniu wskaźnika kształtowanego, ustalanego przez pozwanego z naturą stosunku umownego, co stanowi o naruszeniu art. 353¹ k.c. Ponadto wywodził nieważność umowy z bezskuteczności niektórych klauzul umownych - dotyczących mechanizmu indeksacji, których wyeliminowanie stanowi o braku możliwości wykonania umowy a w ostateczności stanowi podstawę do wystąpienia przeciwko pozwanemu

z roszczeniami o zapłatę świadczenia stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą przez powoda a kwotą należną z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przed przystąpieniem do oceny żądania dochodzonego pozwem wskazać należy, że nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sąd Najwyższy z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd potwierdził dopuszczalność zawarcia w/ w typu umowy.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem

waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy albowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z §2 pkt 1 umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 270.000,00 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF

w dniu jej uruchomienia. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Kredyt został wypłacany powodowi w złotych polskich. Spłata rat od momentu uruchomienia kredytu do czerwca 2020 r. (okres czasowy objęty rozszczeniem o zapłatę) odbywała się w tej samej walucie. Kwota kredytu została przez niego określona we wniosku kredytowym w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona również w walucie polskiej z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na lokalu, stanowiącym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, położonego w W., przy ul. (...) lokal nr (...), również została wyrażona w złotych polskich i opiewa na 540.000 zł (§ 7 umowy k. 13v).

Zdaniem Sądu, z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorcy będą zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Z powyższych względów uznać należało, iż w istocie kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełniała zatem wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to - w ocenie Sądu - w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Powołując zarzut oparty na w/w regulacji powód wskazał, iż niezgodność umowy z obowiązującym prawem polega na zastrzeżeniu prawa dla Banku do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania kredytowego powoda oraz wysokości rat kredytowych z tytułu obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu, co pozostaje w sprzeczności z naturą umowy kredytu i naturą stosunku zobowiązaniowego (k. 326-327).

Odnosząc się do podniesionego zarzutu wskazać należy, iż zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego

jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938,

s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Odwołując się do stanowiska doktryny wskazać należy, iż pojęcie natury stosunku umownego w szerszym znaczeniu rozumiane jest jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Wywieść się on daje bądź wprost z samego charakteru stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też z charakteru przypisywanego określonej kategorii tych stosunków. Przykładem tego sposobu rozumienia pojęcia natury stosunku prawnego jest uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów

z 22 maja 1991 r. (sygn. akt III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 1), w której stwierdza się, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany, w dowolnym czasie, takich warunków narusza zasady słuszności kontraktowej. W literaturze podejmowane są próby klasyfikacji naruszeń natury ogólnych zobowiązania, wyodrębniające różnorodne sfery tych naruszeń, m.in. podstawy określenia świadczenia, rodzaje świadczenia, względny charakter zobowiązania, zakres odpowiedzialności dłużnika, (por. R. Trzaskowski, *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku*, s. 349 i n.) Przy szerszym ujęciu natury stosunku nawiązuje się również do istotnych cech pewnej określonej kategorii tych stosunków, np. zastrzeżenie nierozwiązywalności stosunku obligacyjnego o charakterze ciągłym. Za uzasadnione przyjmuje się również odwołanie do natury obrotu profesjonalnego i konsumenckiego.

Spośród cech składających się na naturę każdego stosunku zobowiązaniowego R. Trzaskowski wymienia to, iż stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi mieć względny charakter (zob. R. Trzaskowski, *Granice*, s. 317 i n.). O naturze poszczególnych rodzajów (kategorii) umów autor pisze w odniesieniu do stosunków konsumenckich i profesjonalnych oraz zobowiązań ciągłych (zawartych na czas oznaczony i na czas nieoznaczony; ich natura polega odpowiednio na trwałości i na rozwiązywalności stosunku prawnego).

W orzecznictwie kategoria „natury stosunku” pojawia się stosunkowo rzadko

i przeważnie w połączeniu z innym wyrażonym w art. 353¹ k.c. ograniczeniem swobody umów, zwłaszcza zasadami współżycia społecznego.

Rekapitułując powyższe wskazać należy, iż do natury umowy kredytu hipotecznego zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego bezspornie należy oznaczenie w sposób pewny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych podstaw, w tym również do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, jak już wskazano powyżej, określenie tegoż świadczenia nie może być pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (realizowanej w toku wykonania umowy). Taka bowiem umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] *Prawo zobowiązań – część ogólna*, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, *Legalis* nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, *Legalis* nr 27616, Uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie III CZP 50/92, *Legalis* nr 27697).

W sprawie niniejszej §2 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych - przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu - regulowały następujące postanowienia Regulaminu kredytu, kwestionowane przez powodów:

1. §7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie §11”,

2. §9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1) według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że §2 ust. 12 Regulaminu określa „Tabelę” jedynie jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, nie określając żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku.

W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, nie określa jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Wskazując na powyższe odwołać się również należy do pisemnej głównej i uzupełniającej opinii biegłego dr R. P., których konkluzję wyraża stanowisko biegłego przedstawione w opinii ustnej, w której ostatecznie stwierdził, iż „raczej niemożliwe jest ustalenie czym kierował się bank przy kształtowaniu kursu a finalnie powstania określonego spreadu” (k. 479v). Powyższe potwierdza, iż to wyłącznie pozwany decydował jakie kryteria, wskaźniki zastosuje do określenia kursu waluty stosowanego do przeliczeń zgodnie z umową, jak również to

od jego polityki zależało jaka wysokość spreadu będzie miała wpływ na wysokość kursu, który jak przyznał biegły jest przychodem odsetkowym banku.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powoda podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §2 ust. 1 zd. 2 umowy oraz §7 ust. 4 i §9 ust. 2 Regulaminu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, na co powoływał się pozwany, a w pełni potwierdził biegły sądowy dr R. P.. Zgodnie z opinią biegłego dla PLN w myśl regulacji rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki, a jednocześnie stosowanie takiego produktu prowadziłoby do uruchomienia procedur ze strony organów nadzoru bankowego (tak też biegły R. P. w opinii sądowej z października 2019 r. k. 370v-371). Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego

w złotych polskich byłyby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałyby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Powyższe nie zostałyby również osiągnięte poprzez potencjalne podpisanie przez strony aneksu umożliwiającego spłatę rat w walucie CHF, albowiem z wiedzy Sądu uzyskanej na podstawie innych tożsamyh spraw wynika, iż zawarcie w/w aneksu stanowiło jedynie zmianę techniczną spłaty kredytu i mającą zastosowanie wyłącznie do rat na przyszłość. Taka zmiana w żaden sposób nie wpływała na ukształtowanie regulacji w postaci tabeli kursowej zastosowanej dla określenia wysokości zobowiązania powoda wyrażonego w walucie CHF, do przeliczenia którego, jak i całego kredytu, nie zostały przeprowadzone.

W świetle powyższego kwestionowany przez powoda stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powoda, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353¹ k.c.

Konstatując wskazać należy, iż przedmiotowa ocena stanowiła podstawę do uwzględnienia roszczenia powoda o ustalenie nieważności umowy z 7 grudnia 2007 r. podpisanej 12 grudnia 2007 r. o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku.

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Na powyższe wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10 (OSNCP 2011, nr 9, poz. 95) stwierdzając, iż „Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne - art. 385¹ § 1 k.c.

Pomimo przywołanego podglądu Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne szczegółowo przywołane powyżej - zawarte w §2 ust. 1 Umowy, §7 ust. 4 i §9 ust. 2 Regulaminu - pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powoda zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako jeden z argumentów powoda za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym miejscu powtórzyć należy, iż unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka zawarła sporną umowę kredytu działając jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu określony w §2 ust. 2 umowy oznaczony jako zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym k. 13), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową powoda. Jak wynika z wniosku kredytowego oraz z wyjaśnień powoda złożonych na rozprawie 6 lipca 2020 r. powód w chwili ubiegania się o kredyt nie prowadził działalności gospodarczej, jak również nieruchomość zakupiona za środki z udzielonego kredytu nie była wykorzystywana na cel związany z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on

w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powoda w charakterze strony wynikało, że żadne negocjacje

w przedmiocie postanowień umowy - dotyczących kursu czy mechanizmu indeksacji nie były prowadzone. Ponadto pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnych, tj. że istniała w tym konkretnym przypadku możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie zasad indeksacji kredytu, a także, że negocjacje takie były prowadzone. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji.

Z materiału dowodowego wynika, że powód wyraził zgodę na udzielenie mu kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Okoliczność tę potwierdza również sam powód wskazując, iż miał świadomość co do waluty kredytu oraz dokonując wyboru rodzaju kredytu, kierował się jego atrakcyjnością, tj. niższą ratą i oprocentowaniem. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Dodać również należy, iż twierdzeń pozwanego o indywidualnym uzgodnieniu postanowień indeksacyjnych nie potwierdzają także zeznania świadka K. B.. Faktem jest, iż w/w przyznała, że przedmiotem uzgodnień indywidualnych były postanowienia umowy, niemniej jednak jak podała dotyczyły one marży, prowizji. Spotkała się również z wnioskiem o negocjacje kursu waluty, który miałby być zastosowany do przeliczenia wypłaty kredytu, natomiast w zakresie kursu sprzedaży stosowanego do przeliczenia rat kredytu nie słyszała aby był objęty negocjacjami. Wskazać przy tym wypada, iż powyższe twierdzenia cechował duży stopień ogólności, miały charakter potencjalny albowiem świadek nie uczestniczyła w procesie ofertowania, tj. przedstawiania oferty kredytowej powodowi. Z tych też względów jej zeznania nie mogły stanowić dowodu potwierdzającego fakt negocjacji postanowień umownych w tym konkretnym przypadku. Zaznaczyć również należy, iż kwestie zmiany określonych uregulowań pozostawały w gestii analityka a nie doradcy kredytowego, albowiem to on oceniał i wskazywał w jakich przypadkach i na jakich zasadach była możliwa modyfikacja postanowień umowy

i regulaminu, stanowiących wzory dokumentów. Zazwyczaj były one realizowane przy kredytach opiewających na wyższe kwoty, na co również wskazał powód składając wyjaśnienia, w których podał, iż podjęte przez niego próby negocjacji dotyczące wysokości oprocentowania w zakresie marży banku nie zostały pozytywnie rozpatrzone albowiem kwota kredytu opiewała na kwotę niższą niż 500.000 zł (k. 317 godz. 00:29:52).

Analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powoda.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie

z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, (...), pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeźzony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek - rażącego naruszenia interesów konsumenta - odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, Warszawa 2013, s. 767).

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień regulaminu to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie z chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorcy będącego konsumentem. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązany jest uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające

interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy,

w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego

w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych wyżej przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- §7 ust. 4 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie

z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie §11”,

- §9 ust. 2 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone

w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli obowiązującej w Banku”. Zwrócić tu należy uwagę na definicję Tabeli zawartą w §2 pkt 12 Regulaminu jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, która ze względu na swą treść musi być również uznana za klauzulę abuzywną, skoro nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania, w tym bez stosowania jakichkolwiek ograniczników w zakresie odchylenia pomiędzy kursem kupna a sprzedaży. Przedmiotowe maksymalne poziomy odchylenia były bowiem dopiero przedmiotem uregulowania wewnętrznymi aktami Banku począwszy od 2011 r. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie

i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorców. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie

w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych przez powoda postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek strony umowy, co w rozpatrywanej sprawie nie zostało spełnione. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy §2 ust.1 zdanie 2 umowy kredytu,

o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF”, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis §2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Tymczasem na gruncie zapisów umowy kredytu

i postanowień Regulaminu powód nie znał sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Same postanowienia Regulaminu,

w tym jego doprecyzowanie w zakresie sposobu jego ustalania również nie pozwalały powodowi na zweryfikowanie poprawności, nawet co do matematycznych wyliczeń. Umowa nie dawała powodowi również żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda, będącego konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się

w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego

w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o odwołanie się do rynku międzybankowym, w tym stosowane przez niego bufory. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany

o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powód oświadczył, że został zapoznany z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut

przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym dowolne ustalanie kursów walut przez pozwaną, które wpływa na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorcy narażeni są na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony przychód odsetkowy banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powoda raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwaną, stanowi przychód odsetkowy banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Wskazać również należy, iż dla oceny abuzywności kwestionowanych postanowień nie mają znaczenia późniejsze zmiany regulaminu, w których były uszczegóławiane kwestie sposobu ustalania kursu waluty, wraz z oznaczeniem maksymalnych odchyłeń w zakresie spreadu stosowanego przez bank. Powyższe bowiem stanowiło zawsze jednostronną zmianę postanowień Regulaminu, niezgodną z powodem, przez co nie sposób przyjąć, iż ich wprowadzenie obejmowało wolę obu stron umowy w postaci sanowania od początku kwestionowanych postanowień umownych.

Poczyniona powyżej ocena odpowiada również stanowisku Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), wskazał, że „warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia”.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej §7 ust. 4, §9 ust. 2 Regulaminu kredytu oraz §2 ust. 1 Umowy kredytu, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce,

w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Z uwagi na okoliczność, że - ze wskazanych wyżej przyczyn - zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powoda, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów nie jednorodnych, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 61-62).

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE

w orzeczeniu wydanym w sprawie C - 26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C - 260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C - 26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu indeksowanego, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostającej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały przesłanki, które uzasadniałyby twierdzenie, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy, byłoby sprzeczne z interesami powoda lub negatywnie wpływało na jego sytuację faktyczną lub prawną, szczególnie w sytuacji gdy już w czerwcu 2020 r. powód dokonał spłaty 85% salda kredytu. A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść Umowy, po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksowania, mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji oraz ich posiłkowego charakteru, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c., strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

O charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo - odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. W ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR, wykracza poza granice kompetencji stron, z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, tj. słuszności kontraktowej oraz pozostaje w sprzeczności z naturą gospodarczą kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego, wiąże się z kierowaniem się przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają,

czyli przez państwo. Polska Konstytucja w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocyjacyjnego sposobu rozstrzygania spraw spornych, umożliwiającą przewyższanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szansy nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzję podmiotów prawa związania się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianej nie tylko, jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej Umowy, trzech miesięcy. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, wskaźnik ten ustalany jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie w mocy umowy o parametrach nieznanymi w obrocie. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy wynika, że powódka nie wynegocjowałaby umowy o takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, czy też stopy ustalane przez odpowiednie banki centralne, lecz z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych, wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu. W ocenie Sądu, powyższa konstatacja nie jest także sprzeczna z celami dyrektywy 93/13, oraz orzecznictwem TSUE, bowiem uznanie nieważności umowy z powyższego powodu, zmierza do przywrócenia równowagi pomiędzy stronami, bowiem nie naraża żadnej ze stron na konieczność pozostawania w stosunku cywilnoprawnym, którego istnienie sprzeczne byłoby

z zasadami słuszności kontraktowej, a także skutecznie zniechęci bank do stosowania postanowień umownych o takiej treści. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c.).

Przeprowadzone rozważania prowadziłyby do wniosku, że w świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 51, 56, 67-68). Powód, żądając w ramach powództwa głównego, ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyraziła swoją wolę, co obligowałoby Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, o czym Sąd orzekł w pkt 1. wyroku.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy żądanie objęte pozwem o zwrot zapłaconych na rzecz banku rat w złotych polskich w okresie od grudnia 2007 r. do czerwca 2020 r. w kwocie 228.190,67 zł wskazać należy, że podlega ono ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.).

W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu

bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron w zakresie kwot uiszczonych w PLN miały charakter jednorodzący (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił powodowi wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie przez okres ponad 12 lat powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, przy czym łączna wartość wpłat w okresie objętym pozwem określona w PLN nie odpowiadała kwocie wypłaconej przez bank (była niższa). Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy powód w zakresie żądania roszczenia o zapłatę w PLN jest zubożony, a pozwany bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia.

W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Odnosząc się do tego problemu zważyć potrzeba, że instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia

w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak *Bezpodstawne wzbogacenie*. Art. 405-411 KC. Komentarz, Warszawa 2007 s. 6, W Serda *nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski *Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, Lex*). Nie chodzi zatem o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już

z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej. Kolejny argument – bardziej szczegółowy – płynie z art. 408 § 3 k.c. Jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Przepis ten reguluje sytuację, w której obie strony są zobowiązane wobec siebie i pozwala na rozstrzygnięcie sprowadzające się do mniejszego przesunięcia majątkowego zapewniającego równowagę sprzed bezpodstawnego wzbogacenia. Rozważany przepis nie może zostać zastosowany wprost w sprawie niniejszej, wskazuje jednak wystarczająco intencje ustawodawcy. W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału - i jedynie w zakresie nadpłaty. Brak jest podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondykcji (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, *Legalis* nr 2279162).

Porównując kwotę wypłaconego kredytu (270.000,00 zł) oraz wartość świadczeń spełnionych przez powoda w okresie objętym pozwem, tj. grudzień 2007 r. - czerwiec 2020 r. (k. 487), w kwocie 228.190,67 zł nie może być wątpliwości, że obecnie pozwany bank

w zakresie należności wynikających z udzielonej powodowi kwoty kredytu nie pozostaje bezpodstawnie wzbogaony kosztem powoda w zakresie w/w kwoty uiszczonej w PLN. Dlatego żądanie zwrotu zapłaconej sumy wyrażonej w PLN tytułem bezpodstawnego wzbogacenia było niezasadne.

Jak już wskazano na wstępie rozważań w ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie również roszczenie obejmujące kwotę 736 zł odpowiadające sumie zapłaconych przez powoda składek na ubezpieczenie nieruchomości w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2020 r. Powód nie wykazał bowiem, iż podstawę ich spełnienia stanowiła zakwestionowana umowa kredytu hipotecznego. Analiza postanowień przedmiotowej umowy nie pozwala również na wyprowadzenie takiego wniosku. Z tych też względów nie sposób przyjąć aby powód wykazał zgodnie z ciężarem dowodu, iż przedmiotowe świadczenia spełnił bez podstawy prawnej aby rozważać przedmiotowe roszczenie na gruncie przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa w w /w zakresie.

W przypadku gdyby dochodzone roszczenie o zapłatę Sąd rozpatrywał przy uwzględnieniu teorii dwóch kondycji, za niezasadny uznałby również zarzut przedawnienia, odnoszony przez pozwanego wyłącznie do odsetkowej części świadczenia, do której zdaniem pozwanego miał zastosowanie trzyletni termin przedawnienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zarzut ten z uwagi na oddalenie roszczenia ze względu na uznanie braku przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, nie miał praktycznego znaczenia. Niezależnie od powyższego zwrócić wypada uwagę, że żądanie zwrotu nienależnie zapłaconych (albo nadpłaconych) rat kredytowych, w tym również w zakresie spełnionej części odsetkowej, nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powód wystąpił z niniejszym powództwem przed upływem 10-tego roku wykonywania umowy, zarzut przedawnienia nie mógłby odnieść skutku.

W świetle poczynionych rozważań w ocenie Sądu, z przyczyn wskazanych powyżej roszczenie główne o zapłatę podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

Wobec uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy, pomimo, iż powództwo główne o zapłatę, zostało oddalone brak było podstaw do dokonania przez Sąd oceny dalszych roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową jako ewentualnych.

Z istoty żądania ewentualnego wynika, iż Sąd rozstrzyga o nim wyłącznie w przypadku oddalenia powództwa głównego.

Niezależnie od powyższe wskazać należy, iż powód pomimo zgłoszenia roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego (pierwsze roszczenie ewentualne) ani w uzasadnieniu pozwu, ani w ramach dalszych pism procesowych nie przedstawił okoliczności, które to powództwo miałyby uzasadniać. Na te okoliczności nie zgłosił również żadnych wniosków dowodowych. Tym samym gdyby Sąd nie uwzględnił powództwa głównego, pierwsze roszczenie ewentualne podlegałoby oddaleniu jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 3. wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia mając na uwadze fakt, iż roszczenie powoda zostało uwzględnione w 54% (wartość uwzględnionego roszczenia odpowiadała kwocie 270.000 zł (270.000 zł wps od wartości roszczenia o ustalenie + 228.926,67 - wps od roszczenia o zapłatę) w sytuacji gdy wartość przedmiotu sporu roszczenia o ustalenie i o zapłatę odpowiadała kwocie 498.926,67 zł).

Na koszty poniesione przez powoda składa się uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł (k. 12), zaliczka wniesiona przez powoda na poczet opinii biegłego sądowego 2 000 zł (k. 353), opłata

od skargi na orzeczenie referendarza 100 zł (k. 437), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5 400 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w postępowaniu skargowym 1.350 zł (§2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 19 cyt. rozporządzenia), łącznie 8.867 zł.

Koszty poniesione przez stronę pozwaną odpowiadały wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego w wysokości 5 400 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, i opłacie skarbowej w kwocie 17 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.296,36 zł $[(8.867 \text{ zł} + 5.417 \text{ zł}) \times 54 \% = 14.284 \text{ zł} - 5.417 \text{ zł} = 2.296,36 \text{ zł}]$.

W związku z tym, że powód uiścił na poczet opinii biegłego sądowego zaliczkę w wysokości 2.000,00 zł (k. 353), a wynagrodzenie biegłego z tytułu sporządzenia opinii w niniejszej sprawie wyniosło łącznie 3.820,83 zł (k. 445, 498), Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 755) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 837,58 zł (46% x 1.820,83 zł - kwota wydatkowana ze SP) oraz od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 983,24 zł (54% x 1.820,83 zł), o czym orzekł w pkt 4 i 5. wyroku.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)